

UZASADNIENIE

Z. N., w dniu 23 listopada 2016 roku, wniosła do Sądu sporządzone 21 września 2015 roku, a podpisane w dniu 24 listopada 2016 roku, oświadczenie o odwołaniu darowizny skierowane przeciwko S. i E., małżonkom N.. Jako przedmiot darowizny wskazano:

- niezabudowaną nieruchomość, uregulowaną w księdze wieczystej KW nr (...);

- zabudowaną domem mieszkalnym nieruchomość uregulowaną w księdze wieczystej KW nr (...) obie położone w miejscowości O., gminie P.. Jako powód odwołania darowizny powódka podała rażąco niewdzięczność obdarowanych przejawiającą się w pozostawieniu powódki bez pomocy w chorobie i potrzebie. Wraz z oświadczeniem, powódka złożyła drugi egzemplarz oświadczenia z adnotacją S. N., iż zapoznał się z jego treścią i jest skłonny do polubownego zakończenia sprawy. Nadto powódka wniosła o zwolnienie z kosztów sądowych dołączając oświadczenie o stanie majątkowym i dochodach.

(oświadczenie o odwołaniu darowizny wraz z egzemplarzem z adnotacją pozwanego S. N. – k. 2 - 4 i k. 7, wniosek i oświadczenie – k. 8-12)

W piśmie złożonym 5 lipca 2017 roku powódka wskazała, że żąda od pozwanych zwrotnego przeniesienia na siebie darowanych nieruchomości. (pismo k. 56)

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2017 roku powódka została zwolniona z kosztów sądowych w całości. (postanowienie – k. 57)

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2017 roku Sąd ustanowił dla pozwanych pełnomocnika z urzędu. (postanowienie – k. 85)

W piśmie z 6 września 2017 roku pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, kwestionując okoliczności wskazywane w treści oświadczenia o odwołaniu darowizny. Pozwani podnieśli zarzut braku złożenia przez powódkę oświadczenia woli o odwołaniu darowizny, wskazując, że Z. N. zapoznała się jedynie z treścią oświadczenia, a ewentualnie także zarzut nieważności oświadczenia woli złożonego przez powódkę, poddając w wątpliwość jej stan psychiczny w chwili złożenia oświadczenia.

(pismo procesowe – k. 91-91v.)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka – Z. N. jest matką pozwanego – S. N. i teściową E. N.. Powódka posiada jeszcze trójkę innych dzieci, jest m.in. matką D. S. i J. N.. /bezsporne; zeznania powódki – k. 122v./

11 lipca 2000 roku, na podstawie zawartej przed notariuszem S. R. umowy darowizny, Z. N. darowała pozwanym S. i E., małżonkom N. dwie, w tym jedną zabudowaną, nieruchomości uregulowane w księgach wieczystych KW nr (...) i KW nr (...) położone w miejscowości O., gminie P., przy czym na nieruchomości zabudowanej została ustanowiona służebność osobista w postaci prawa bezpłatnego i dożywotniego mieszkania na rzecz Z. N..

Decyzję o darowiznie Z. N. podjęła wraz z nieżyjącym już obecnie mężem, a ojcem pozwanego. Małżonkowie byli wówczas przekonani, że pozwani najlepiej się nimi zaopiekują i zabezpieczą ich dalsze życie. Rodzeństwo pozwanego nie było wówczas zainteresowane gospodarstwem rodziców i nie oponowało w sprawie aktu darowizny na rzecz małżonków N.. Uważali, że skoro gospodarstwo przepisane jest na S., to on zajmie się mamą.

/akt notarialny, kopia – k. 25 – 31; zeznania powódki – k. 122v.; zeznaniapozwanego- k. 147v. e-protokół 01:03:24; zeznania świadka D. S. – k. 146 e-protokół 00:29:07; zeznania świadka J. N. - k. 147 e-protokół 00:48:27; zeznania pozwanej - k. 148v. e-protokół 01:31:55/

Z. N. miała wówczas 68 lat i zupełnie sprawna. Relacje powódki z pozwanymi układały się dobrze. Z uwagi na częstą nieobecność pozwanego, który pracował zawodowo, ewentualnej pomocy powódce udzielała synowa – E. N., która nie pracowała zawodowo i była „na każde zawołanie”. S. N. zawoził matkę, gdy tego potrzebowała, do placówek medycznych.

/ zeznania powódki – k. 122v. , 123 i 123v. ; zeznania pozwanego – k. 147v. e-protokół 01:01:47 w zw. z inf. wyjaśnieniami pozwanego k. 102 e-protokół 00:29:24 i k. 147v. e-protokół 01:03:24; zeznania świadka D. S. – k. 145v. i 146v. e-protokół 00:03:56 i 00:31:16 ; zeznania pozwanej - k. 148v. e-protokół 01:31:55 /

W latach 2003 – 2004, po śmierci męża, stan psychiczny powódki uległ pogorszeniu i kilka lat później Z. N. przeszła pierwszy udar. Pozwany wezwał do matki pogotowie. Po powrocie ze szpitala, powódka wróciła do O., gdzie opiekę nad nią sprawowali pozwani. Syn S. zawoził ją do lekarza do P., O.. Opiekował się także, wraz z żoną darowaną nieruchomością. Z. N. była wówczas sprawna umysłowo, ale wymagała pomocy np. przy myciu głowy.

/ zeznania pozwanego – k. 147v. e-protokół 01:01:47 w zw. z inf. wyjaśnieniami pozwanego k. 102 e-protokół 00:25:21 ; zeznania p ozwanego - k. 147v. e-protokół 01:03:24; zeznania świadka D. S. – k. 145v. i 146 e-protokół 00:03:56 i 00:24:14 ; zeznania pozwanej - k. 148v. e-protokół 01:31:55 /

Powódka nie miała względem pozwanego zastrzeżeń w zakresie opieki. Codzienną opiekę nad powódką sprawowała pozwana. Ewentualne pretensje powódki do pozwanych dotyczyły błahych spraw - późnego powrotu do domu pozwanego lub tego, że zapomniał czegoś zakupić po drodze do domu. Powódka była wymagająca i zdarzało jej się narzekać przykładowo na źle doprawiony posiłek, czy zbyt późno podane śniadanie. Mimo pogorszenia stanu zdrowia powódka chciała być we wszystkim zorientowana, wymagała, by wszystko jej opowiadać i słuchać. Między stronami nie było wówczas większych konfliktów.

/zeznania powódki – k. 122v. i 123v; zeznania pozwanego – k. 147v. e-protokół 01:01:47 w zw. z inf. wyjaśnieniami pozwanego k. 102v. e-protokół 00:36:21; zeznania pozwanej – k. 148v.-149 e-protokół 01:31:55/

W jakiś czas po pierwszym udarze, Z. N. podjęła decyzję o przeniesieniu się do drugiego syna - J. N., do mieszkania przy ulicy (...), gdzie zamieszkiwała kilka (4-5) lat. W tym okresie powódka mogła jeszcze, z pewną pomocą, samodzielnie funkcjonować. Pozwany utrzymywał wówczas kontakt z matką, bywał tam raz w tygodniu. Powódka przeszła tam drugi udar (ok. 2012 roku).

/zeznania pozwanego - k. 147v. e-protokół 01:03:24; zeznania świadka J. N. - k. 146 v. i k . 147v. e-protokół 00:37:13 i 00:56:19 ; zeznania pozwanej - k. 148v. e-protokół 01:31:55 /

Przez pierwsze 2-3 miesiące po drugim udarze, w 2012 roku, powódka przebywała u synowej – E. N. w Z. przy ul. (...). Pozwana opiekował się teściową, mimo, iż miała wówczas pod opieką także córkę chorą na chorobę nowotworową i nowonarodzonego wnuczka. Pozwanej pomagała wtedy młodsza córka, która zostawała z babcią w czasie nieobecności pozwanej. Pozwany pracował i w czasie dnia nie był obecny w domu. Z. N. zarzucała jednak pozwanej, że nie poświęca jej tyle czasu, co córce i wnuczce. W tym okresie powódkę, w domu pozwanej, odwiedzała córka D.. E. N. umożliwiała im swobodne rozmowy pozostawiając je same.

/ zeznania powódki – k. 123v. ; zeznania powódki – k. 122v. ; zeznania pozwanej - k. 148v. i 149 e-protokół 01:31:55 -01:36:22 ; zeznania świadka D. S. – k. 146v. e-protokół 00:31:16 /

Po tym okresie, Z. N. przeniosła się, za sprawą córki D. S., do jej mieszkania na ul. (...). D. S. zamieszkiwała tam z mężem i rodziną córki, to jest jej mężem i dwojgiem dzieci. Pozwana miała wówczas kontakt z powódką, pozwani odwiedzali ją przy okazji uroczystości rodzinnych. Relacje były dobre.

/ zeznania powódki – k. 122v. ; zeznania pozwanego – k. 147v. e-protokół 01:01:47 w zw. z inf. wyjaśnieniami pozwanego k. 102 e-protokół 00:35:24; zeznania świadka D. S. – k. 145v. e-protokół 00:03:56 ; zeznania świadka J. N. - k. 146 v. i 147v. e-protokół 00:37:13 i 00:56:19 ; zeznania pozwanej - k. 149. e-protokół 01:36:22 /

W roku 2013 S. N. przeszedł udar, rekonwalescencja trwała ok. 8 dni. W tym czasie matka pozwanego przebywała u córki. /zeznania świadka D. S. – k. 145v. e-protokół 00:10:58; zeznania pozwanego – k. 148 e-protokół 01:17:24; zeznania świadka J. N. - k. 147 e-protokół 00:54:34; zeznania pozwanej – k. 149 e-protokół 01:46:06/

Po pewnym czasie, około roku 2015, powódka wróciła do O. - gdzie zamieszkiwał pozwany S. N.. Powódka twierdziła wówczas, że nie odpowiadało jej zachowanie zięcia (męża D. S.), męża wnuczki i ich dzieci (narzekała np. że siostra pozwanego - D., źle wychowała swoje dzieci, gdyż witają się z psem zamiast z babcią). Powódka była wówczas w dobrej kondycji psychicznej (pamiętała wszystko i potrafiła „zarządzić”), ale chodziła już z pomocą chodzika z kółkami. Mogła jeszcze sama wstać z łóżka, ubrać się, ale nie mogła już przyrządzić sobie posiłków, czy zrobić prania. Zajmowała się tym wtedy pozwana, która przebywała i w O. i w swoim mieszkaniu w Z..

/ zeznania pozwanego – k. 147v. e-protokół 01:01:47 w zw. z inf. wyjaśnieniami pozwanego k. 102 -102v. e-protokół 00:35:24 ; zeznania pozwanego - k. 147v. e-protokół 01:03:24; zeznania świadka J. N. - k. 146v . e-protokół 00:39:42 ; zeznania pozwanej - k. 149 . e-protokół 01:37:41 /

Po sprzedaży mieszkania przy ul. (...), do czasu zakupu kolejnego mieszkania przy ul. (...), syn powódki a brat pozwanego, J. N., mieszkał z powódką w O., na nieruchomości pozwanego. Okres pobytu zakreślony początkowo na dwa tygodnie przedłużał się, a ponieważ J. N. nie partycypował w kosztach utrzymania domu, pozwana domagała się by pozwany poprosił brata o wyprowadzenie się. Z tego powodu, między pozwanymi małżonkami doszło do poważnego konfliktu, podczas którego pozwany uderzył żonę. Od tej pory pozwani małżonkowie żyją w faktycznej separacji, a pozwana mieszka w swoim mieszkaniu w Z..

Powódka nigdy nie formułowała żadnych zarzutów pod adresem pozwanego a wręcz go chwaliła. W związku z separacją małżonków i założoną przez pozwaną sprawą karną przeciwko pozwanemu, powódka czyniła zarzuty jedynie względem synowej, ale wiązały się one z relacjami pozwanymi.

/ zeznania pozwanej – k. 149 e-protokół (...):37:41 , 01:43:19 i 01:47:35 /

Obecnie, od grudnia 2014 roku, powódka przebywa w mieszkaniu syna J. przy ul. (...) w Z.. Przeniesienie się do tego mieszkania było jej decyzją podjęta po tym jak pozwany poprosił brata o wyprowadzenie się z O., co powódka wzięła także do siebie. Pozwany odwiedza matkę w miarę możliwości (Dzień Matki, imieniny, święta, odwiedził ja także w szpitalu) jednakże nie zawsze ma szansę dostania się do środka, gdyż matka sama nie otwiera drzwi, nie odbiera telefonu, bo go słabo słyszy. Powód uważa, że spotkania z matką utrudnia mu rodzeństwo - siostra nie chce, by pozwany zbyt długo rozmawiał z powódką, chce te rozmowy kontrolować. Nie informuje go o stanie zdrowia matki. Pozwana od dłuższego czasu pozwana nie ma kontaktu z teściową.

/ zeznania powódki – k. 122 i 122v.; zeznania pozwanego – k. 147v. e-protokół 01:01:47 w zw. z inf. wyjaśnieniami pozwanego k. 102 e-protokół 00:30:14 – 00:32:37 oraz k. 148 e-protokół 01:08:08 i 01:28:36, zeznania świadka D. S. – k. 146 e-protokół 00:13:49 ; zeznania pozwanej – k. 149 e-protokół 01:37:41 /

W lutym 2017 roku powódka przeszła kolejny, lekki udar.

/ bezsporne; zeznania powódki – k. 122v. ; pismo – k. 36; zeznania świadka D. S. – k. 145v. e-protokół 00:13:49/

Celem darowizny było także i to, by pozwanemu mógł w przyszłości otrzymać emeryturę rolniczą, do której prawa, z uwagi na wiek, jeszcze nie nabył. Powódka mówiła pozwanym, że po ich przejściu na emeryturę, trzeba będzie gospodarstwo sprzedać i podzielić. /zeznania pozwanej – k. 149 e-protokół 01:43:19; zeznania świadka D. S. – k. 146 e-protokół 00:17:00 i 00:32:37/

W 2016 roku pozwany chciał sprzedać darowane gospodarstwo i w tym celu zgromadził niezbędną dokumentację i rozmawiał z matką by ta przed notariuszem, przy akcie sprzedaży, zrzekła się służebności osobistej, ale powódka ostatecznie tego nie zrobiła. Z. N. oczekiwała od syna, że sprzeda gospodarstwo, a ona podzieli uzyskane środki między niego i jego rodzeństwo.

/zeznania świadka D. S. – k. 145v. e-protokół 00:13:49 ; zeznania pozwanego – k. 148 v. e-protokół 01: 25:49 /

Obecnie powódka chciałaby odzyskać nieruchomości, by przepisać ją na swoje dzieci – w tym syna J. i córkę, ewentualnie podzielić pochodzące ze sprzedaży nieruchomości środki między wszystkie swoje dzieci. („teraz wszystkim dzieciom zapiszę po równo” , „ja sama podjęłam decyzję, że chce przepisać równo na dzieci”, „teraz odwołuję, by dać swoim dzieciom” k. 123 odw.). O złożeniu sprawy do Sądu rodzina zdecydowała wspólnie (to jest powódka, syn J. i córka D. S.). Siostra pozwanego uważa, że pozwana blokuje sprzedaż nieruchomości, mimo, że do niej nie należy, bo to dorobek rodziców, a także, że matka powinna sprzedać gospodarstwo (będące przedmiotem darowizny) i kupić sobie mieszkanie, by każdy mógł ja odwiedzać. Z. N. nie ma żadnych pretensji do syna (poza tym, że jej nie odwiedza), ani synowej, której zarzuca jedynie, że źle się u niej czuła, bo bardziej j interesowała się swoją córką („wynosiła do córki w torbach, ale to nie były moje rzeczy, każda matka kocha swoje dzieci” k. 123 odw.)

/ zeznania powódki – k. 123; zeznania świadka D. S. – k. 146 e-protokół 00:17:00 , zeznania J. N. k.147, 00:48:27 /

Pozwany zapoznał się z oświadczeniem z 24 listopada 2016 roku (k.7) o odwołaniu darowizny przez matkę umieszczając na nim adnotację o chęci polubownego zakończenia sporu. Oświadczenie do podpisu przedstawił mu brat J.. Pozwany nie ustalał swego stanowiska z żoną. Przed wniesieniem sprawy do Sądu, pozwana nie otrzymała oświadczenia o odwołaniu darowizny.

/zeznania pozwanego – k. 147v. e-protokół 01:01:47 w zw. z inf. wyjaśnieniami pozwanego k. 102 e-protokół 00:24:40 ; zeznania pozwanej – k. 149 e-protokół 01:43:19/

Z. N. mimo przejścia w lutym 2017 roku kolejnego udaru, jest świadoma. Sama nawet dokonuje sobie pomiarów poziomu cukru we krwi. Jest zorientowana, jaki jest miesiąc, dzień, pod jakim adresem zamieszkuje. (zeznania świadka D. S. k. 146 odw, protokół przesłuchania powódki w miejscu zamieszkania ka. 121)

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów oraz zeznaniach świadków i przesłuchaniu stron.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. S. w zakresie w jakim twierdziła, że pozwany miał wypowiadać w stosunku do matki słowa znaczące, iż chciałby aby matka wyprowadziła się z domu w O.. Na wiarę nie zasługują także twierdzenia J. N., jakoby pozwany wyzywał matkę, używał wobec niej słów wulgarnych oraz żądał by opuściła dom w O.. Świadcowie pomijają całkowicie kontekst sytuacyjny zdarzenia polegającego na tym, że pozwany żądał wyprowadzenia się z domu jego brata, a nie matki, przy której zamieszkiwał w O., przez czas jakiś, J. N..

Nawet jeśli istniały konflikty między rodzeństwem, to nie oznacza to samo przez się niewdzięczności pozwanego w stosunku do matki – powódki.

Na wiarę nie zasługują także twierdzenia J. N. i D. S. w zakresie braku zainteresowania pozwanego stanem zdrowia matki. Pozwany temu kategorycznie przeczy. Matka i syn nie są skonfliktowani, nie ma, więc powodu, dla którego S. N. miałby lekceważyć sobie powódkę. Pozwany odwiedził powódkę kilkakrotnie w ostatnim okresie, w tym z okazji Dnia

Matki. Natomiast jasne jest, że wizyty te wymagają pewnego współdziałania świadków, którzy obecnie nad powódka sprawują bezpośrednią opiekę.

Sąd przyjął natomiast jako wiarygodne zeznania pozwanej. Mimo, iż jest, jako strona zainteresowana wynikiem postępowania, to nie jest zaangażowana emocjonalnie w sprawy rodzinne Powódki i jej dzieci.

Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe zawarte w piśmie pełnomocnika pozwanych z dnia 23 października 2017 roku o zwrócenie się o pełną dokumentację medyczną powódki, a także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, z uwagi na fakt, iż powołanie tych dowodów nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie i spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną przewlekłość postępowania. Po pierwsze zeznania powódki, mimo wieku i stanu po udarach mózgu, nie budzą większych wątpliwości Sądu. Po drugie, co zostanie przedstawione poniżej, dowody te nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo o zobowiązanie pozwanych do zwrotnego przeniesienia na powódkę przedmiotu odwołanej darowizny nie jest zasadne.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań samej powódki wynika, iż celem złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny nie było odczuwanie przez powódkę rażącej niewdzięczności ze strony obdarowanych, a chęć i zamiar ponownego zadysponowania darowanymi nieruchomościami, należącymi do pozwanych. Powódka wielokrotnie podkreślała, że nie ma istotnych pretensji do pozwanych, a jej motywacją jest wyłącznie to, by nieruchomości stały się źródłem przysporzenia tym razem na rzecz wszystkich jej dzieci, a nie jednego tylko syna i synowej. O tym, że powódka takimi kierowała się pobudkami składając oświadczenie o odwołaniu darowizny, świadczą słowa: „teraz wszystkim dzieciom zapiszę po równo”, „ja sama podjęłam decyzję, że chce przepisać równo na dzieci”, „teraz odwołuję, by dać swoim dzieciom” k. 123 odw.). Jasno wynika z nich, że powódka i jej otoczenie (pozostałe dzieci) traktują darowane nieruchomości nadal jak majątek powódki, którym może dysponować, przy czym dyspozycje te odrywają się od postawy pozwanych i formułowanych pod ich adresem przez powódkę „zarzutów”, których sama powódka nie nadaje dużego ciężaru gatunkowego.

Mając jednak na uwadze żądanie powódki i złożone przez nią oświadczenie o odwołaniu darowizny wobec pozwanych, należało rozważyć i ocenić przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 k.c.

Stosownie do jego treści darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Powołany przepis art. 898 § 1 k.c. nie precyzuje tego pojęcia, nie zawiera także wskazówek, za pomocą których można byłoby sformułować jakieś generalne elementy niewdzięczności.

Nieodpłatne świadczenie darczyńcy, stanowiące jednostronny akt szczodrości, nakłada na obdarowanego etyczny obowiązek wdzięczności. Ten właśnie element powoduje, iż darczyńcy – w razie naruszenia przez obdarowanego jego powinności – przysługuje, w pewnych okolicznościach, prawo odwołania darowizny. Skorzystania z tego prawa nie uzasadnia jednak każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego.

Odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Taką kwalifikowaną postać ma wyłącznie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. Kwestia co należy rozumieć pod pojęciem rażącej niewdzięczności była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który m.in. w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. w sprawie V CKN (opubl. Prok. i Pr. wkł. 2002/5/40) wyjaśnił, że ustawodawca nie sprecyzował pojęcia "rażąca niewdzięczność", gdyż jest to niemożliwe z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe i posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. O tym czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność każdorazowo rozstrzyga sąd, a pojęcie „niewdzięczności” zawsze wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego na podstawie okoliczności konkretnej sprawy. W doktrynie i orzecznictwie

przyjmuje się, że pod pojęcie to podpadają tylko takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. W szczególności chodzi przede wszystkim o przestępstwa popełnione przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), łączących go z darczyńcą. Wyłączone są natomiast działania godzące w dobra darczyńcy, ale czynione nieumyślnie, krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane i powodowane, czy wręcz prowokowane – wprost lub pośrednio – przez samego darczyńcę. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą przy tym świadczyć o znacznym napięciu złej woli obdarowanego. Nie uzasadnia natomiast odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. (podobnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 14 kwietnia 2005 r. w sprawie ACa 60/05 opubl. OSA 2006/10/35).

Analiza znaczenia użytych w ww. przepisie określeń pozwala przyjąć, że niewdzięczne będzie zachowanie obdarowanego niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane ono za rażąco niewdzięczne, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Istotne znaczenie ma także w każdym przypadku ustalenie motywów i intencji postępowania obdarowanego, ale także, co podkreślić należy zwłaszcza w niniejszej sprawie, stosunków panujących w danej rodzinie, między konkretnymi osobami.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, przedstawione przez powodów zachowania pozwanego nie mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, którego linię interpretacji wyznaczył w swojej działalności orzeczniczej Sąd Najwyższy.

Jak ustalono, powódka, z uwagi na ustanowioną na darowanej nieruchomości na jej rzecz służebność mieszkania, mieszkała w m. O. wraz ze swoimi synem i synową (pозwanymi), którzy nigdy nie zaniebdywali względem niej obowiązku pomocy czy opieki. Sama powódka takich zarzutów nie formułuje pomijając krótki okres, w którym mieszkając u synowej, po drugim udarze, czuła się niekomfortowo z tego powodu, że pozwana zajmowała się także chorą córką i wnuczką, z czego trudno czynić w okolicznościach sprawy jakkolwiek zarzut. Powódka uznała wówczas, że lepiej będzie jej być może u córki, do której się przeniosła, by po jakimś czasie i stamtąd przeprowadzić się znowu do O. (powódka nie była zadowolona z mieszkania z członkami rodziny córki). Powódka nie formułuje jakichkolwiek poważnych zarzutów pod adresem syna, jak i synowej. Do synowej ma wprawdzie pretensje o faktyczną separację małżonków, ale nie dotyczy to bezpośrednio osoby powódki. Aż do ostatniego okresu, w którym zrodził się zamysł obdarowania tym razem wszystkich dzieci powódki, pozwany, a wcześniej - przed separacją z żoną, oboje pozwani, mieli dobre relacje z matką i teściową, niezależnie od miejsca, w którym aktualnie przebywała, odwiedzali ją przy okazji uroczystości rodzinnych, pozwany bywał u matki nawet co tydzień. Pozwana sama podejmowała decyzje o tym, gdzie chce przebywać, w tym przy ostatniej wyprowadzce z O.. Wprawdzie w grudniu 2014 roku w rodzinie doszło do nieprzyjemnych zająć, ale dotyczyły one pozwanego i jego brata, a nie matki. O rażącej niewdzięczności pozwanym wobec powódki nie mówią także świadkowie, a to wszystko dlatego, że powodem odwołania darowizny przez powódkę nie była rażąca niewdzięczność, a chęć innego zadysponowania nieruchomościami.

Nadto, podkreślić należy, iż odwołanie darowizny ograniczone jest przez ustawodawcę określonym terminem. Zgodnie z treścią przepisu art. 899 kc możliwe jest tylko i wyłącznie w okresie **1 roku** od momentu w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. W niniejszej sprawie, świadkowie powołują jako zdarzenie „niewdzięczne”, głównie zdarzenie z grudnia 2014 roku, kiedy to powódka ponownie zdecydowała się wyprowadzić z O. i rzekomo wypowiedziane przez pozwanego pod adresem matki żądanie by się wyprowadziła. Nawet gdyby upatrywać w tym zachowaniu rażącej niewdzięczności pozwanego, oświadczenie o odwołaniu darowizny, złożone przez powódkę pozwanemu na piśmie zostało najwcześniej 24 listopada 2016 roku, bo taką datę nosi pismo powódki, pod którym podpisał się pozwany. Co do pozwanej zaś, złożeniem oświadczenia na piśmie może być dopiero doręczenie jej odpisu pozwu w niniejszej sprawie wraz z tym oświadczeniem.

Z tych wszystkich względów żądanie powódki, w ocenie Sądu Okręgowego było nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i wyrażona tam zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, powódka winna ponieść jego koszty. Mając jednak na uwadze sytuację majątkową i osobistą pozwanej ujawnioną w związku z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych, a także wiek powódki, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd odstąpił od obciążania jej tym obowiązkiem.

Do niezbędnych kosztów procesu powstałych pod stronie pozwanych, reprezentowanych przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, należy zaliczyć wynagrodzenie należne pełnomocnikowi ustalone na podstawie § 8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714.) Wobec tego, iż powódka nie została obciążona kosztami postępowania, wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego dla pozwanych z urzędu, wypłacone zostanie ze Skarbu Państwa (z podatkiem VAT 4.428 zł).